

Rusza polskie rozpoznanie satelitarne

#Astronautyka #Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 26 marca 2014

W latach 2016-2017 polskie wojskowe centrum rozpoznania satelitarnego, które tworzone jest od zera w Białobrzegach pod Warszawą, dysponować będzie stałym, kodowanym, niemal natychmiastowym kanałem dostępu do syntetycznych obrazów dowolnych rejonów Ziemi, budowanych przez konstelację czterech włoskich pojazdów orbitalnych systemu COSMO-SkyMed drugiej generacji.



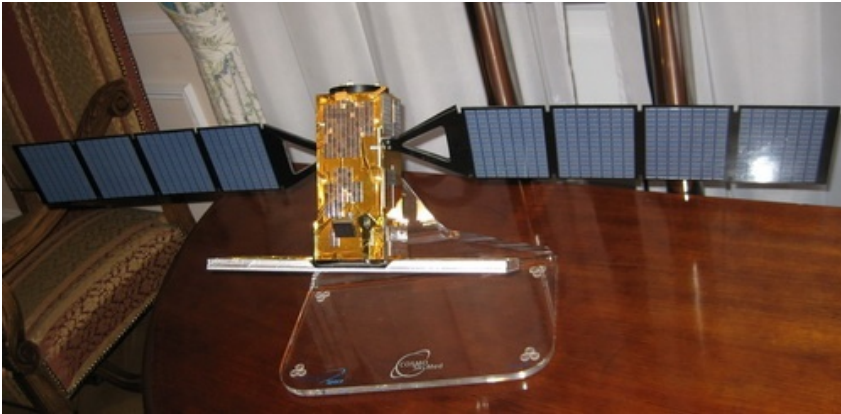
Italia

Główni aktorzy warszawskiej ceremonii sygnowania dokumentów uruchamiających polsko-włoską współpracę na polu rozpoznania satelitarnego: (od lewej) Roberto Petronio – dyrektor Telespazio, Alessandro Torizzi – jeden z szefów korporacji Finmeccanica, Riccardo Guariglia – ambasador Italii w Polsce, gen. Enzo Vacciarelli - szef IV Zarządu Programów Uzbrojenia Generalnego Sekretariatu Obrony Republiki Włoskiej, Matteo Piemontese – menedżer spółki Thales Alenia Space

Umożliwia to porozumienie ramowe między resortami obrony RP i Republiki Włoskiej, zawarte 25 marca 2014 w Warszawie. Sygnowali je szef Inspektoratu Uzbrojenia MON – gen. Sławomir Szczepaniak i szef rzymskiego IV Zarządu Programów Uzbrojenia Generalnego Sekretariatu Obrony – gen. Enzo Vecciarelli. Świadcami ceremonii byli wiceszef MON – Czesław Mroczek oraz ambasador Italii w Polsce – Ricardo Guariglia.

Polska oficjalnie uzyskała w ten sposób status międzynarodowego partnera włoskiego programu rozwoju rodziny satelitów rozpoznawczych COSMO-SkyMed najnowszej, drugiej generacji. Z samodzielnym dostępem naziemnym do efektów jej 24-godzinnej obserwacji. Pojazdy tej rodziny to platformy orbitalne z zainstalowanymi na ich pokładach sterowanymi elektronicznie radarami wysokiej rozdzielczości, pracującymi w paśmie X. Podobnie jak najnowsze radiolokatory - tworzą one syntetyczny obraz dowolnego obszaru Ziemi, odświeżany przeciętnie co 12 godzin. A następnie przekazywany kodowanym kanałem do naziemnych stacji odbioru i interpretacji. Centrum sterowania konstelacją satelitów COSMO-SkyMed znajduje się w Fucino. Natomiast włoskie Centrum Kosmiczne w Matera odpowiada za odbiór obrazów, ich zamawianie i dystrybucję. To stamtąd nasze wojskowe centrum w Białobrzegach

otrzymywać będzie na zamówienie wizerunki potrzebnych nam miejsc naszej planety.



*Model jednego z satelitów systemu
COSMO - SkyMed / Zdjęcia: Wojciech
Łuczak*

Pierwszy satelita konstelacji COSMO-SkyMed uplasowany został na orbicie w czerwcu 2007, drugi - w grudniu 2007, trzeci - w październiku 2008, czwarty zaś w listopadzie 2010. Pojazdy z radarami syntetyzującymi obrazy Ziemi (wyłącznie włoskie technologie), pozwalają na prowadzenie działań rozpoznawczych bez względu na stan pogody, czy zachmurzenie. Każdy satelita obserwuje stosunkowo szeroki pas okrążanej Ziemi. Wszystkie ustawione są w tej samej odległości od naszej planety. Każdy, na żądanie przesać może codziennie do 450 różnych obrazów. Według włoskich specjalistów - czas reakcji całej konstelacji na specyficzne zlecenie to od 1 do 12 godzin, co umożliwi niemal błyskawiczne przyjrzenie się interesującemu terenowi. Przewidywana żywotność konstelacji to około 15 lat. Konstruktorem i wykonawcą części satelitarnej i naziemnej systemu jest Thales Alenia Space Italia (spółka Thalesa i koncernu Finmeccanica). Operatorem zaś - Telespazio (Finmeccanica - 67% akcji, Thales - 33% akcji). Całość finansowana jest przez Agencję Kosmiczną Italii oraz rzymskie resorty obrony oraz szkolnictwa wyższego i badań naukowych.

Jak się dowiedzieliśmy, porozumienie podpisane 25 marca w Warszawie było efektem wielu lat przygotowań i rozmów, a także wykorzystywania przez polskie MON przez ostatnie 10 lat włoskich kanałów łączności satelitarnej. Dokument precyzuje koszt budowy polskiego komponentu naziemnego, podział ról, transfer technologii i zakres procentowy wykorzystania kanału dostępu, kwestie ochrony i bezpieczeństwa oraz etapy i terminy realizacji przedsięwzięcia. W żaden sposób nie ogranicza to prac nad niezależnym programem budowy dwóch polskich satelitów rozpoznawczych, które będą obserwowały Ziemię za pomocą narzędzi optoelektronicznych. Narodowe Centrum Badań i Rozwoju przyznało ostatnio fundusze na ten cel konsorcjum przemysłowemu kierowanemu przez Wojskową Akademię Techniczną. Dane z przyszłego polskiego optoelektronicznego systemu obserwacji satelitarnej trafiać mają także do centrum w Białobrzegach. Już działającego, dzięki dostępie do danych dostarczanych przez włoską konstelację satelitów. Będzie to więc system komplementarny do tego, tworzonego przez włoskie COSMO - SkyMed drugiej

generacji. A nie konkurencyjny. Tak też tę kwestię widzą Włosi na własnym gruncie. Gen. Enzo Veciarelli potwierdził nam informacje, że Italia tworzyć będzie własny, uzupełniający COSMO - SkyMed system pojazdów orbitalnych, wyposażonych w kamery niezwykle wysokiej rozdzielczości. Te powstać mają dzięki współpracy z Izraelczykami, jako przemysłowo-technologiczny efekt programu wyposażenia lotnictwa wojskowego Państwa Hebrajskiego w samoloty odrzutowe zaawansowanego treningu Aermacchi M-346, które także wybrała Polska.

W ceremonii podpisania porozumienia kosmicznego resortów obrony Polski i Włoch uczestniczył także jeden z szefów korporacji Finmeccanica - Alessandro Torizzi. Powiedział on, że dla jego koncernu Polska jest jednym z czterech filarów przemysłowych. Prócz Italii, są nimi także USA i W. Brytania. Nawiązując do kwestii wyboru wielozadaniowego śmigłowca przez nasze siły zbrojne stwierdził, że tak, czy inaczej - nowy, ubiegający się o kontrakt polskiego MON AW149 - będzie pierwszym w historii jego spółki wiroplątem po części zaprojektowanym w Polsce, ale całkowicie wytwarzanym w naszym kraju.

Matteo Piemontese - menedżer spółki Thales Alenia Space Italia podał, że na kosmodromie w Gujanie Francuskiej do wystrzelenia na orbitę przygotowywany jest już następny satelita programu rozpoznawczego - Sentinel. W sumie zaś nad Ziemią ustawione mają zostać w najbliższym czasie dwa nowe pojazdy z radarami najnowszej generacji, uzupełniającymi konstelację COSMO SkyMed.

Roberto Petronio - dyrektor spółki Telespazio oznajmił, że jego przedsiębiorstwo prowadzi już od jakiegoś czasu dialog z najbardziej zaawansowanymi polskimi firmami branży elektronicznej i zbrojeniowej dialog, który powinien przynieść ich znaczący udział w procesie tworzenia naziemnego centrum obróbki danych pozyskanych przez włoskie satelity.

Jeden z wysokiej rangi polskich oficerów ocenia, że porozumienie warszawskie pozwoli wreszcie w sposób właściwy wykorzystać od dawna rezerwowane pieniądze MON.